

# PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, piątek 28 kwietnia 1933 r.

Nr. 97

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Polska a Litwa. — Polska, Z. S. R. R. a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. —  
**Zagadnienia ogólne:** Sytuacja międzynarodowa. Sprawa rozbrojenia. Rewizjonizm. — Niemcy a Z. S. R. R.  
Po rewizji w „Derop”. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Niemcy a państwa bałtyckie. — Polityka za-  
graniczna Czechosłowacji. — Sytuacja polityczna w Austrii. — Sytuacja polityczna na Litwie. — **Różne.**

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A LITWA.

*Politika* 26.IV (Belgrad) w koresp. z Warszawy pisze: W tutejszych kołach politycznych uporczywie twierdzą, że wkrótce zostanie utworzony blok państw bałtyckich z inicjatywy Polski. Blok ma utrzymać szeroką podstawę, gdyż obejmie nie tylko sprawy polityczne, lecz i gospodarcze. Na blok ten ma zgadzać się również Rosja sowiecka, a składałby się on z Polski, Litwy, Łotwy i Estonii. W ten sposób mają być uniemożliwione wysiłki Niemiec utworzenia unii celnej z państwami bałtyckimi.

Dziennik pisze w d. c.: „Usilnie podkreślają tutaj znaczenie spotkania marsz. Piłsudskiego z premierem litewskiego rządu Prystorem, jakie miało miejsce w Wilnie. W tem spotkaniu brał udział również litewski minister spraw zagran., jak również polski min. spr. zagr. Beck. Podobno Piłsudski i Prystor omawiali wszystkie sprawy, jakie bezpośrednio interesują Polskę i Litwę i stwierdzili zupełną zgodność poglądów”.

*Rytas* 26.IV w koresp. ag. „Elta” z Wilna p. n. „Polacy zdradzają zdenerwowanie z powodu Wilna” informuje o oburzeniu „Dziennika Wileńskiego” z powodu propozycji Coudenhove-Kalergi’ego oddania sprawy wileńskiej do rozstrzygnięcia Stolicy Apostolskiej. „Rytas” podkreśla pogląd „Dziennika Wileńskiego”, że sprawa wileńska dla Polski nie istnieje, gdyż żadnego sporu o Wilno niema.

*Lietuvos Aidas* 26.IV zamieszcza p. n. „Lit jest wysoko ceniony w Wilnie” kor. ag. „Elta” z Warszawy, zawierającą obszernie streszczenie trzech pierwszych artykułów Al. Janty-Polczyńskiego w „Gazecie Polskiej” o jego wrażeniach z pobytu na Litwie. „Lietuvos Aidas” dodaje od siebie: „Wszystkie artykuły napisane są w tonie niezwykle obiektywnym i przychylnym dla Litwy”.

*Litewska prasa opozycyjna* z 26.IV informuje, że przebywający na Litwie polski dziennikarz Mergel, któremu rząd litewski udzielił zezwolenia na dłuższy

pobyt, korzysta z urzędowego stypendjum polskiego, udzielonego mu w celu nauczenia się jęz. litewskiego; stypendjum ma być uwarunkowane tem, że Mergel będzie pisał tylko do pism prorządowych. Dzienniki litewskie zaznaczają, że Mergel rozpoczął już naukę jęz. litewskiego u jednego z urzędników ministerstwa oświaty.

*Rytas* 26.IV w notatce p. n. „Żydzi wileńscy polubili Litwę” informuje o przybyciu na Litwę nowej wycieczki nauczycieli i uczniów żydowskich, zorganizowanej przez hebrajskie t-wo „Tarbut”.

*Rytas* 26.IV zamieszcza krótką wzmiankę o pobycie w Wilnie założyciela „Żelaznego funduszu odzyskania Wilna”, ks. prof. Kemeszysa.

### POLSKA, Z. S. R. R. A NIEMCY.

*Vossische Ztg.* 27.IV w koresp. z Warszawy p. t. „Między mocarstwami. — Nowa formuła polskiej polityki zagranicznej”, informującej o wielkiej zmianie frontu polskiej dyplomacji, zaznacza, że zeszloroczny pakt o nieagresji stał się czemś w rodzaju początku politycznej współpracy Polski z Rosją Sowiecką. W końcu pisze: „Sowiecka polityka z powodu nowego konfliktu na Dalekim Wschodzie zdaje się być w sytuacji przymusowej. W Polsce jest się dostatecznie pewnym pokojowego usposobienia Rosji i dlatego też zarzuca się wędkę znów w innym kierunku. Gra jest wcale zręczna. Podział pracy pomiędzy wymowną publicystyką oficjalną, o wiele bardziej milczącą dyplomacją oficjalną i zupełnie ukrytą ostatnią instancją Marszałka zapewnia każdemu zwrotowi największą elastyczność. Niemiecka polityka zagraniczna nie powinna nie doceniać tego przeciwnika”.

*Kreuzztg.* 27.IV, donosząc o echu jakie znalazło we Francji i Ameryce wczorajsze doniesienie tego dziennika o rzekomych planach wojennych francuskiego Comité des Forges, zaznacza, że odgłosy z Moskwy są zadawałające. Z kół urzędowych

# PRACZNIK PRASY ZAGRAZNYCH

CODZIENNY RIJUT ETYK  
WYDAWCA: WILSON

WYDAWCA: WILSON

Wydawca: WILSON  
Wydawca: WILSON

Wydawca: WILSON  
Wydawca: WILSON

## OPINIA POLSKA

Opinia polska...  
Opinia polska...  
Opinia polska...

### POLSKA Z S.R.R. A NIEKTO

Polska z S.R.R. a niekto...  
Polska z S.R.R. a niekto...  
Polska z S.R.R. a niekto...

Opinia polska...  
Opinia polska...  
Opinia polska...

oświadczają z naciskiem, że wszelkie wiadomości rozpowszechniane ostatnio w celu pogorszenia niemiecko-sowieckich stosunków o rzekomych tajnych rokowaniach pomiędzy rządami: polskim, rosyjskim i francuskim, są nieprawdziwe. Rząd sowiecki w swoim czasie przyjął do wiadomości oświadczenie kanclerza Hitlera o pokojowej polityce rządu Rzeszy w stosunku do Rosji i ze swej strony zwrócił uwagę rządu niemieckiego na to, że rząd sowiecki przykładą wielką wagę do przyjaznych stosunków z narodem niemieckim. Doniesienie to dziennik opatruje pod tytułem „Rosja nie daje się wciągnąć do frontu antyniemieckiego”.

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Ag. *Conti* 27.IV ogłasza dziś dłuższe doniesienie z Katowic zatytułowane: „Teroryzowanie ludności niemieckiej na polskim Górnym Śląsku”. Powołując się na „Kattowitzer Ztg.”, ag. „Conti” podaje szereg rzekomych aktów teroru w miejscowościach górnośląskich. Mowa jest przytem o pobiciu członków mniejszości w Hucie Pokoju, o eksmitowaniu Niemca w Król. Hucie w odwecie za wydalenie rodziny jednego z Żydów z Niemiec, o oznaczaniu strzałkami domów niemieckich w Orzegowie, niszczeniu gazet niemieckich w Lublińcu i gwałceniu kobiet w Wielkich Piekarach.

Komunikat ten na wstępie zauważa, iż wykroczenia przeciwko Niemcom na polskim Górnym Ślą-

ku powtarzają się ciągle. „Powstała sytuacja taka, jak w jesieni 1930 r., gdy przed wyborami do Sejmu usiłowano steroryzować mniejszość niemiecką”. Komunikat w końcu zaznacza, że w tych katastrofalnych warunkach należy z zaniepokojeniem oczekiwać zbliżającego się polskiego święta narodowego 3 maja.

*Prawda* 26.IV donosi ze Sztokholmu o przygotowaniach do Kongresu antyfaszystowskiego. Poszczególne kraje wybrały już delegatów na kongres. Z Warszawy wybrano 30 delegatów. Agitacja na rzecz kongresu prowadzona jest w Polsce nie tylko wśród robotników, ale i wśród włościan.

*Litewska prasa opozycyjna* z 26.IV zamieszcza p. n. „Piłsudski zorganizował w Wilnie próbą mobilizację” koresp. ag. „Elta” z Londynu, zawierając streszczenie znanej informacji „Daily Herald”, według której uroczystości związane z 14-tą rocznicą odzyskania Wilna były tylko pozorem dla przeprowadzenia próbnej mobilizacji; mobilizacja powiodła się niezwykle, gdyż w ciągu paru zaledwie godzin ściągnięto do Wilna 35 tysięcy uzbrojonych żołnierzy.

*Rytas* 25.IV zamieszcza ilustrację, mającą przedstawić obraz zniszczenia dokonanego przez Polaków łódzkich w drukarni pism niemieckich. Ilustracja opatrzona jest nagłówkiem: „Tak Polacy walczą z Niemcami” i uwagą: „Jak wiadomo, ostatnio odebrany również został w Polsce debiet niektórym wychodzącym w Niemczech wielkim dziennikom”.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA. REWIZJONIZM.

*Völkischer Beobachter* 27.IV w koresp. z Waszyngtonu pisze, że późnym wieczorem wczoraj miało dojść do porozumienia między prezyd. Rooseveltem, Mac Donaldem i Herriotem w sprawie długów wojennych i w sprawie rozbrojenia. Dziennik przypomina przebieg dotychczasowy rokowań genewskich nad sprawą określenia napastnika i podkreśla, że tutaj odnosi się wrażenie, iż pakt konstruktywny dojdzie do skutku a zatem, że Stany Zjednoczone oświadczą gotowość wzięcia udziału w zarządzeniach przeciw napastnikowi. W ten sposób, zdaje się, zdąży do urzeczywistnienia pakt zachodnich demokracji, o którym marzył Herriot przed odjazdem.

*The Times* 26.IV w kor. z Genewy pisze w związku z pracami konferencji rozbrojeniowej, że droga do rozbrojenia jest trudniejsza, niż kiedykolwiek. Nie jest to jednak powodem, by wyrzec się próby przekonania narodów do potrzeby ograniczenia zbrojeń; delegacja brytyjska przybyła do Genewy zdecydowana pracować w sposób wyczerpany nad osiągnięciem porozumienia. Rząd brytyjski wykazał, że zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw zbyt pośpiesznego postępowania, lecz zarazem dał wyraz temu, że jest przychylny zasadzie rewizji w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób.

*Daily Herald* 25.IV w art. wst. pisze, że konferencja rozbrojeniowa zbierze się obecnie w atmosferze gorszej, niż to miało miejsce dotychczas. Szanse poważnego rozbrojenia zależne są od ogólnego poczucia bezpieczeństwa oraz nadziei pokoju. Gdy natomiast istnieje uczucie obawy, chęć do rozbrojenia zmniejsza się i wszelkie sprzeciwy nabierają siły. He-

gemonja w Niemczech partji, która wyznaje agresywny nacjonalizm, obudziła ponownie obawy na wschodzie i na zachodzie. Autor wskazuje, że otwarte popieranie przez Mussolini'ego „rewizji” traktatów zaalarmowało Małą Ententę. Niefortunna wizyta Mac Donalda do Rzymu i powtarzane próby podminowania autorytetu Ligi Narodów również wyrządziły wiele krzywdy. Sytuacja na Dalekim Wschodzie i naprężone stosunki angielsko - sowieckie również muszą się przyczynić do ogólnego niepokoju. Autor podkreśla jednocześnie, że pomimo tych niesprzyjających warunków konferencja powinna dać pomyślne wyniki, gdyż jej fiasko byłoby poważnym wstrząsem dla świata.

*The Manchester Guardian* 26.IV omawiając w korespondencji z Genewy sprawę rozbrojeniową pisze, że są dane, pozwalające przypuszczać, iż Roosevelt wywiera nacisk na Francję, by przyjęła brytyjski projekt konwencji. Wobec tego, że Niemcy uzbroją się w każdym wypadku, to — według brytyjskiego i amerykańskiego punktu widzenia — lepiej będzie usankcjonować w pewnym stopniu zbrojenia niemieckie. Inne delegacje nie podzielają tego poglądu i uważają, że legalizowanie ponownego uzbrojenia się Niemiec byłoby katastrofalne i że prawo niedopuszczenia do zbrojeń niemieckich powinno być utrzymane.

*Universul* 26.IV w art. wst. dowodzi, że art. 19 paktu Ligi Narodów nie może posłużyć do przeprowadzenia rewizji granic terytorjalnych, gdyż niedorzecznością byłoby przeciwstawiać pozytywnej zasadzie przestrzegania układów negatywną zasadę rewizji z tą samą mocą obowiązującą. Jeśli chodzi o interpretację traktatów pokojowych, to należy ona — zdaniem dziennika — do tych, którzy je układali, nie zaś do niezadowolonych państw zwyciężonych. Traktaty



te odznaczają się tem, że po raz pierwszy nie kierowano się w nich prawem aneksji na rzecz zwycięzcy, lecz — zasadą słuszności, na mocy której pewne żądania państw zwyciężkich nie zostały zaspokojone, przyczem konferencja pokojowa nie brała pod uwagę przymierzy, zawartych przez państwa sprzymierzone podczas wojny z chwilą, kiedy się oparła na 14 punktach Wilsona. Państwa zwyciężkie nie tylko nie nadużyły zwycięstw, lecz wykazały tak wielkie umiarkowanie, że poczytywano im to częściowo za słabość. Art. 19 odnosi się do układów nie dających się zastosować, a nie do tych, które zostały zastosowane.

*Universul* 26.IV zamieszcza artykuł hr. A. Romana, przewodniczącego grupy polskiej porozumienia prasowego polsko - rumuńskiego. Autor artykułu przestrzega przed nieuzasadnionymi przypuszczeniami, że Polska — ze względu na utrzymanie przyjaznych stosunków z Z. S. R. R. może zlekceważyć bezpieczeństwo granic wschodnich Rumunii. Zdaniem autora, nie należy również przywiązywać wagi do pogłosek o rzekome tworzeniu się bloku słowiańskiego (z Rosją), skierowanego przeciwko Niemcom. Obecne pokojowe stanowisko Sowietów podyktowane jest raczej koniecznością. Sowietom chodzi przede wszystkim o wykonanie planu pięcioletniego. Z rewolucji zaś ogólnoswiatowej Sowiety nigdy nie zrezygnują. Dlatego też Polska i Rumunia muszą — zdaniem autora — zachować solidarny front w obronie pokoju Europy. Polska jest tak samo zainteresowana w nienaruszalności rumuńskiej Besarabji, jak Rumunia w nietykalności polskiego Pomorza. Obydwa państwa są zagrożone ze strony imperjalizmu niemieckiego i rosyjskiego, przeto zarówno Polska jak i Rumunia zainteresowane są w niedopuszczeniu do powtórzenia się najazdu obcego. Obecna chwila historyczna szczególnie się nadaje do wykazania, że przymierze polsko - rumuńskie jest wzorem przymierza opartego na bezwzględnej wspólności interesów obu państw.

*Reichspost* 26.IV w art. wst. p. n. „Ein Hauptproblem der deutschen Aussenpolitik“ nawiązuje do wznowionych narad konferencji rozbrojeniowej w Genewie i rozpatruje, jakie powinny być tu główne cele polityki zagranicznej delegacji niemieckiej.

Dziennik zaznacza, że niema wielkich nadziei, aby konferencja urzeczywistniła zasady równouprawnienia wobec tego, że podstawą projektowanych decyzji będzie angielski projekt rozbrojenia, pozostawiający na lat pięć różnicę między silnie uzbrojonymi i bezbronnymi państwami. Ze strony niemieckiej poczyniono zastrzeżenia co do tezy francuskiej „najprzód bezpieczeństwo a następnie rozbrojenie“, przeciwstawiając jej tezę niemiecką „bezpieczeństwo przy pomocy rozbrojenia“. Nie potrzeba dowodzić, iż Niemcy i inne bezbronne państwa mają prawo do skarżenia się i wołania o rozbrojenie, pomimo tego Francja ciągle twierdzi, że jej bezpieczeństwo jest najwięcej zagrożone i że może być ona tylko zabezpieczona silnymi zbrojeniami.

Obecnie donoszą z Waszyngtonu, iż Roosevelt podobno okazał się skłonny do udzielenia Francji pewnych gwarancji bezpieczeństwa; o ile ten projekt dojdzie do skutku, w takim razie będzie usunięta duża przeszkoda w sprawie rozbrojenia.

Dziennik twierdzi, że główną podstawą niemieckiej polityki zagranicznej powinno być zasadnicze usunięcie wszelkiej nierówności zbrojeń i utworzenie stanu równowagi; lecz nie jest pewne, czy obecni

władcy Niemiec potrafili przeprowadzić taki narodowy program w tej sprawie. „Reichspost“ kończy wyrażeniem opinii, iż obecny rząd niemiecki znajduje się w trudniejszej sytuacji, aniżeli poprzednie, ponieważ są mu przypisywane plany wojenne.

#### NIEMCY A Z. S. R. R. PO REWIZJI W „DEROP“.

*Izwiestja* 26.IV omawiając rewizję w lokalu berlińskiego przedstawicielstwa „Deropu“ zaznacza w komentarzu redakcyjnym, utrzymanym w stosunkowo umiarkowanym tonie, że „zdaniem opinii publicznej Z.S.R.R., najazd policyjny na „Derop“ i wtrącanie się komisarza rządowego do operacji tej instytucji stanowi wyraźne naruszenie zapewnień, jakich udzielił ambasador niemiecki w Moskwie w imieniu swego rządu“. Władze niemieckie przenoszą swe walki wewnętrzne na teren gospodarczych instytucji sowieckich, co trudno nazwać zapewnieniem im warunków normalnej pracy w zgodzie z obowiązującymi układami. Donosząc o aresztowaniu pewnego Hindusa, jakoby członka rosyjskiej partii komunistycznej, za rzekome przygotowywanie zamachu na Hitlera, dziennik stwierdza, że „tego rodzaju metody nie mogą nie odbić się ujemnie na stosunkach niemiecko-sowieckich“.

#### SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Germania* 27.IV pisze, że różnica zdań między Düsterbergiem i Seldtem powstała z powodu dążenia hitlerowców do połączenia Stahlhelmu z organizacją narodowych socjalistów. Düsterberg chciał bowiem utrzymać niezależność tej organizacji.

*Deutsche Tageszeitung* 27.IV pisze, że zmuszenie Düsterberga do ustąpienia jest poważną stratą, gdyż położył on dla Stahlhelmu wielkie zasługi. Dziennik podkreślając dobre strony dążenia do zjednoczenia kierownictwa tej organizacji, zaznacza: należy spodziewać się jednak, że ta korzyść nie będzie okupiona stratami w innej dziedzinie.

#### NIEMCY A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Sieгодня* 26.IV podaje w depeszy z Tallina przebieg rozmów, odbytych w Berlinie przez b. ministra finansów, Sepsa, oraz brata naczelnika państwa, Paetsa z Rosenbergiem, który pochodzi z Estonji i uczęszczał do szkół w Tallinie. Rosenberg oświadczył, że zmiana rządu w Niemczech w niczem nie odbije się na przyjaznych stosunkach niemiecko-estońskich. Rząd Hitlera zaabsorbowany jest obecnie zagadnieniami wewnętrznymi, które górują nad polityką zagraniczną. Jednakże Rosenberg stwierdził, że obecny rząd niemiecki uważa za bardzo pożądane utworzenie bloku państw bałtyckich, złożonego z Estonji, Łotwy i Litwy. Wiadomości, jakie ukazały się w prasie o agresywnych planach Niemiec w stosunku do państw bałtyckich, są wyssane z palca. Rosenberg wyrażał się z wielką sympatją o Estonji i oświadczył, że zamierza spędzić w tym kraju swój urlop letni. Przy rozmowie był obecny członek niemieckiej frakcji parlamentu estońskiego Haselblatt.

#### POLITYKA ZAGRANICZNA CZECHOSŁOWACJI.

*Le Temps* 27.IV twierdzi, że mowa Benesa zawiera cenne wskazówki, których zlekceważenie byłoby wprost niebezpieczne wobec zaczętego stanowiska hitleryzmu i wobec zakusów rewizjonistycznych, które znalazły wyraz w projekcie paktu czterech. Obecnie nie może być najmniejszej wątpliwości co do tego, że wszelka próba rewizji traktatów wywołaćby



musiała wojnę. Stanowisko Małej Ententy, które znalazło wyraz w exposé Benesa, powinno podzielać otrzeźwiająco na wszystkich tych, którzy żonglują chętnie pięknie brzmiącymi formułkami, okazującymi się jednak do niczego przy zetknięciu z życiem. W obecnej chwili nawet, kiedy blok państw Małej Ententy stał się niezaprzeczną rzeczywistością, starają się pewne koła polityczne rozsadzić go od wewnątrz i sparaliżować jego działalność. Fakt, że Benesz położył specjalny nacisk na dążenie Czechosłowacji do zawarcia z Polską paktu wieczystej przyjaźni, winien być ostrzeżeniem dla opinii publicznej świata przed wszelkimi intrygami skierowanymi przeciw Małej Entencie i jej sojusznikom.

*Deutsche Allg. Ztg.* 28.IV pisze, że odkąd zaznaczyła się na terenie europejskim współpraca mocarstw starają się również państwa naddunajskie tworzyć nowe koncepcje na obszarze byłej monarchji austriackiej. Zajął się również temi sprawami min. Benesz w ostatniej mowie przed parlamentem, lecz po raz pierwszy okazuje się z jego słów, że Czechosłowacja wycofuje się z czołowego stanowiska przy współzawodnictwie o przewagę nad obszarem naddunajskim. Dziennik podnosi, że zarazem min. Benesz stara się o pozyskanie Włoch.

*Kölnische Ztg.* 26.IV pisze, że przemówienie min. Benesa miało na celu danie wyrazu walki o demokrację w polityce światowej. Jednak takie ujęcie sprawy jest naciągnięte i zupełnie niesłuszne. Gdyby traktaty pokoju były oparte na zasadzie demokratycznej lub też gdyby przynajmniej ci członkowie Ligi Narodów, którzy z tych traktatów odnieśli korzyści, stosowali prawdziwie demokratyczne zasady w polityce międzynarodowej, nigdy nie powstałby spór między państwami demokratycznymi a państwami faszystowskimi, ani też nie powstałaby sprawa równouprawnienia na konferencji rozbrojeniowej. Benesz i jemu podobni popełniają — zdaniem dziennika — ten błąd, że opierają swoje zasady demokratyczne na tych stosunkach, jakie wytworzyły się na skutek traktatów pokojowych. Szczery demokracja zaś powinien zbadać podstawy, na których opiera swoje poglądy. Wówczas stwierdziłby, że podstawowy błąd tkwi w tem, iż istnieją naprężone stosunki między zwycięzcami i zwyciężonymi, czyli krótko: musiałby opowiedzieć się za rewizją.

*Der Tag* 27.IV w koresp. z Pragi podaje wiadomość o mowie min. Benesa i zaznacza, że rząd czechosłowacki zmierza do tego, aby zawrzeć z Polską pakt wiecznej przyjaźni.

*Slovak* 27.IV pisze, że prasa czeska błędnie przedstawia stanowisko słowackiej partji ludowej wobec mowy min. Benesa w parlamencie. Słowacy bowiem muszą wytykać rządowi praskiemu, że, okazując wiele energii, w odpięciu zakusów niemieckich na granice Czech, nie stara się równie energicznie występować przeciw zakusom węgierskim, gdy idzie o granice Słowacji.

#### SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

*Le Journal* 26.IV twierdzi, że hitleryzm, panujący w Rzeszy, wywiera silny wpływ przyciągający na Austrię. Dollfuss stara się odwrócić uwagę społeczeństwa w inną stronę, wyzyskując dla tego celu opór Rzymu przeciw Anschlussowi i wstręt, jaki żywią Au-

strjacy, nawet austriaccy wszechniemcy, do metod hitlerowskich. Dziennik wyraża obawę, że sama Austria bez pomocy z zewnątrz nie upora się z niebezpieczną zarazą hitlerowską i że zmiany, jakie wskutek tego zająć mogą w Austrii, będą niekorzystne dla interesów Francji, o ile Francja nie wykaże zainteresowania i nie wynajdzie czegoś znacznie skuteczniejszego niż szeroko pomyślane plany gospodarcze nad Dunajem. Wszystkie dotychczasowe wysiłki Francji spełzły na niczem dlatego, że zagadnienie stosunków austriacko-francuskich jest przede wszystkim zagadnieniem politycznym, a nie ekonomicznym. Była monarchja austriacko-węgierska dla tego tylko potrafiła doprowadzić do równowagi stosunki naddunajskie, ponieważ była ona przede wszystkim wielką organizacją polityczną.

#### SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Lietuvos Žinios* 25.IV w obsz. notatce p. n. „Hitlerowska heca w powiatowym sejmiku kłajpedzkim” informuje o usunięciu przez sejmik wszystkich Litwinów, zajmujących jakiegokolwiek stanowiska w organach samorządowych.

*Rytas* 23.IV informuje, że wychodzące w Kłajpedzie pismo niemieckie „Memeler Dampfboot” otwarcie uznaje Hitlera za wodza całego narodu niemieckiego, a więc i Niemców kłajpedzkich. „Rytas” podkreśla, że w dniu imienin Hitlera „Memeler Dampfboot” pisał m. inn.: „Do męża tego należą wszystkie nasze serca. Z okazji jego urodzin życzymy jemu oraz sobie, by los zachował go dla ojczyzny jeszcze wiele, wiele lat oraz by zawsze był on naszym najlepszym przyjacielem i towarzyszem”.

*Rytas* 23.IV w art. p. n. „Stagnacja umysłowa” wskazuje na kompletny brak zainteresowania sprawami narodu, nauki i sztuki, jakie daje się obecnie zauważyć zarówno wśród starszego społeczeństwa litewskiego, jak i u młodzieży, która, o ile w pierwszych latach niepodległości wykazywała wiele aktywności, o tyle teraz pograżyła się w apatji, dbając jedynie w materialną stronę życia. „Ten wąski zakres zainteresowania — pisze dziennik — znalazł też odbicie w prasie, która stoi na nader niskim poziomie”.

#### RÓŻNE.

*La République* 24.IV zamieszcza artykuł Pierre Dominique'a p. n. „Polska, Watykan i La République”, w którym usiłuje udowodnić, iż mimo oburzenia biskupów polskich z powodu zarzutów, czynionych przez P. Dominique'a na łamach „Le République”, prawdą jest, że Papież Pius XI był niechętnie usposobiony dla Polski i będąc w r. 1920 nuncjuszem papieskim w Warszawie, pragnął pozostać w stolicy Polski na wypadek przełamania frontu przez bolszewików, jedynie w celu nawiązania stosunków z rządem Z. S. R. R. z pominięciem rządu polskiego. Nuncjusz jest ambasadorem i chęć jego pozostania w stolicy, którą ewakuuje rząd, jest wyrazem zerwania stosunków z państwem, przy którym jest on akredytowany. W danym wypadku decyzja ta równała się brakowi zaufania do polskich sił. Autor artykułu dodaje: „Zamiarem moim jest lojalne ostrzeżenie biskupów polskich i kard. Kakowskiego, że piękny ich telegram nie zmieni uczuć Papieża względem Polski. Papież zawsze uprawiał politykę za, lub przeciw jakiemuś państwu”.

